



*Grażyna Pasieczna*

## Wspomnienie o Józefie Krzymowskiej (1914 – 2000)



Józefa Krzymowska, długoletni Kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdniku, urodziła się 23 III 1914 r. w Wieruszowie. Podczas I wojny światowej Jej rodzice, uciekając przed działaniami wojennymi, dotarli do Warszawy, gdzie osiedli. Tu Józefa ukończyła szkołę powszechną, gimnazjum i dwuletnie Żeńskie Kursy Techniczne (specjalność - technik budowlany). Ponadto ukończyła w Kole Polskiej Macierzy Szkolnej instruktorski kurs pracy społecznej i trzymiesięczne seminarium świetlicowe. Pracowała z dziećmi niewidomymi w Laskach oraz zajmowała się tzw. „dziećmi ulicy”.

Józefa Krzymowska początkowo nie myślała, że to właśnie praca z dziećmi i książką stanie się jej posłannictwem. Na razie do jej wyobraźni bardziej przemawiały liczby, projekty, wykresy. Pracowała bowiem jako księgowa w hucie szkła w Ożarowie.

Po wybuchu II wojny światowej schroniła się z mężem i małą córką w Nałęczowie. Tu spędziła następnych 17 lat. Po wojnie pracowała jako księgowa w Lublinie. Mąż otrzymał pracę w powstającej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku i w 1956 r. rodzina osiedliła się tu na stałe.

W 1957 r. Józefa Krzymowska otrzymała propozycję pracy w czytelnicy świetlicy WSK. Pracę podjęła „bez entuzjazmu, ale z postanowieniem jak najlepszego wywiązywania się z obowiązków”. Z praktyki u Sławy Łabanowskiej w Warszawie - znakomitego fachowca w dziedzinie pracy z młodym czytelnikiem - wróciła pełna zapału i pomysłów do pracy z dziećmi.

Pierwszym tematem, którym udało się jej zainteresować dzieci, było marlarstwo. Ogłosiła konkurs plastyczny w oparciu o zaprezentowane książki. Od tamtej pory młodzi czytelnicy zaczęli licznie odwiedzać czytelnicy i podejmować coraz to inne, podsuwane przez bibliotekarkę formy pracy. Zaczął działać teatrzyk kukielkowy, a czytelnicy stała się znana, także poza Świdnikiem. Za wzorową pracę Józefa Krzymowskiej „posypały się” nagrody dla placówki, dzięki którym można była rozszerzyć zakres działalności: między innymi zakupić episkop i prasę introligatorską. W 1962 r. czytelnicy przeniosła się do nowego pomieszczenia, utworzono wypożyczalnię.

Gdy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świdniku zorganizowano Oddział dla Dzieci, kierownictwo powierzono Józefie Krzymowskiej.

Nowy lokal bardzo szybko okazał się za ciasny, musiano go powiększyć, by zaspokoić potrzeby czytelnice młodzieży. W czytelni pani Józefa organizowała lekcje biblioteczne, pogadanki, spotkania autorskie, prowadziła zajęcia plastyczne, pomagała w odrabianiu lekcji.

Kiedy w 1963 r. została Kierownikiem Biblioteki Miejskiej, z równym zapałem realizowała pracę z czytelnikiem dorosłym. Utworzyła Klub Kobiet, który organizował ciekawe odczyty, spotkania z pisarzami, wyjazdy do teatru do Lublina i Warszawy.

Placówkę licznie odwiedziali bibliotekarze z całej Polski. Młodzi adepci bibliotekarstwa - pod okiem Józefy Krzymowskiej - przygotowywali się do pracy z dziećmi, bowiem chętnie dzieliła się swoimi doświadczeniami i pomysłami. Zawsze znajdowała czas na wprowadzanie praktykantów w tajniki zawodu, umiejętnie zachęcając ich do pracy z książką i z dziećmi. Często przyjeżdżała z różnymi grupami bibliotekarzy Anna Platto, instruktorka ds. czytelnictwa dziecięcego WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Świdnicka Biblioteka była znana i doceniana przez mieszkańców miasta, szczególnie zaś przez nauczycieli, którzy przychodzili z klasami na spotkania autorskie, pogadanki i tematyczne lekcje biblioteczne, otrzymywali ponadto potrzebne materiały i informacje. Pod kierownictwem Józefy Krzymowskiej - zawsze pełnej zapału i nowych pomysłów - biblioteka wywierała duży wpływ na życie kulturalne miasta. Stale poszerzał się krąg czytelników i rosła liczba wypożyczanych książek. W 1975 r. - dzięki staraniom Józefy Krzymowskiej - powstała Filia Nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdniku.

Józefa Krzymowska pracowała w Bibliotece 19 lat. W 1976 r. przeszła na emeryturę. Pozostawiła po sobie dobrą pamięć i doskonale przygotowany personel, który nie zaprzepaścił Jej dorobku. Po odejściu na emeryturę Józefa Krzymowska była częstym i miłym gościem w Bibliotece. Wraz z Jej śmiercią, zamknęła się piękna i bogata karta naszej placówki.

Józefa Krzymowska do dziś żyje we wspomnieniach bibliotekarek, które zawdzięczają Jej znakomite podstawy zawodu, umiłowanie książki, umiejętność pracy z czytelnikiem. Żyje też w pamięci czytelników, dawnych bywalców czytelni dla dzieci. To dobra pamięć i taką na pewno pozostanie.